

***W oczekiwaniu na królestwo.
Nadzieje i obawy związane z końcem tysiąclecia,***
praca zbiorowa, red. Piotr Jordan Śliwiński OFM Cap.,
Wydawnictwo „M”, Kraków 2000, stron 372

Książka nosząca tytuł: *W oczekiwaniu na królestwo. Nadzieje i obawy związane z końcem tysiąclecia* jest dziełem wielowątkowym. Ojciec Piotr Jordan Śliwiński, kapucyn – redaktor tej cennej pozycji wydawniczej, w powstanie której zaangażowało się aż ośmiu autorów – napisał w Słowie wstępnym, iż u jej podstaw leży chęć pomocy w lepszym zrozumieniu niektórych przemian i prądów związanych z rokiem 2000. Poszczególne artykuły odznaczają się swoistą odmiennością zarówno metodologiczną jak i treściową, dzięki czemu odzwierciedlają całą gamę przeróżnych oczekiwań i postaw występujących w tym przełomowym okresie charakteryzującym cywilizację zachodnią.

Grono współautorów tworzą wybitni znawcy problematyki nowych ruchów i kultów religijnych, ujmowanej w kontekście tendencji New Age. Na pierwszym miejscu widnieje obszerny artykuł ks. Andrzeja Zwolińskiego, profesora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W zwięzłej formie i z wielkim znawstwem ustosunkował się on do lansowanych przez współczesny milenaryzm scena-

riuszy końca czasów. Z kolei o. Henryk Cisowski OFM Cap. objął refleksją sprawę interpretacji liczb występujących w Apokalipsie św. Jana, na podstawie których Świadkowie Jehowy czy inne sekty religijne kalkulują daty końca świata. Rozważania na ten temat zatytułował: *Czy tysiąc równa się tysiąc – czyli apokaliptyczna matematyka.*

Lapidarne omówienie oczekiwań na milenium, zawartych w pismach autorów pierwszych wieków chrześcijaństwa, znajduje się w artykule noszącym tytuł: *Milenaryzm: „ziemski raj” tylko dla wybranych sprawiedliwych – okres patrystyczny.* Autorem rozważań jest patrolog, o. Dariusz Kasprzak OFM Cap. Jakby przedłużenie tych refleksji stanowi następny artykuł, pióra Adama Regiewicza – filologa, współzałożyciela grupy „Przestrzeń Słowa”. Napisał on na temat milenarystycznych tendencji w średniowieczu. Pewne uszczegółowienie tematu, oparte na badaniach filologicznych w dziedzinie historii literatury śląskiej, przynosi kolejny artykuł zatytułowany: *Kuhlmann i inni, czyli etiuda o śląskich chiliastach.* Jest on

dziełem Zbigniewa Kadłubka, prezesa Fundacji „Pallas Silesia”.

Milenarystyczne wątki w New Age stały się przedmiotem następnego fragmentu książki pt. *Marzenie o erze planetarnego szczęścia*. Jego autor, o. Piotr J. Śliwiński, dokonał niezwykle udanej syntezy, ujmującej marzenia o nowej epoce w kontekście tzw. wodnikowej konspiracji. Nie bez większego znaczenia dla całości rozważań stanowi uwaga autora na temat zjawiska ewolucji Ery Wodnika w kierunku Next Age. Wedle wielu badaczy problemu, można już mówić o pewnej dekadencji ideologii New Age, spowodowanej rozczarowaniem na skutek nieosiągnięcia milenarystycznego szczęścia w oczekiwanym nowym królestwie. Coraz częściej ideę szczęścia planetarnego odrzuca się jako irrealistyczną, zaś Nową Erę nazywają niektórzy „ostatnim zwozdem Lucyfera”. Jednocześnie zastępuje się ją ideą nie mniej kontrowersyjną, właśnie Next Age, a mianowicie propozycją jak najszybszego osiągnięcia osobistego szczęścia na drodze samodoskonalenia. W praktyce jej schemat wygląda następująco: Naczelnym hasłem staje się przeżycie czy wypełnienie czasu nowymi przeżyciami, licząc na pełny psychofizyczny dobrostan. Owa samorealizacja mierzona jest ilością skonsumowanych przeżyć. A centralną kategorią, auto-

identyfikacją staje się pojęcie siebie jako *ego consumo*.

Mariusz Gajewski, dyrektor Centrum Badań nad Nowymi Ruchami Religijnymi „Rafael” w Krakowie, podjął się niałatwego zadania, jakim jest analiza milenaryzmu Świadków Jehowy. Zadał sobie niemało trudu, aby w sposób zwięzły zrelacjonować problem roku 1844, w którym William Miller – prekursor milenarystycznej koncepcji nowego świata przyjmowanej przez Świadków Jehowy – oczekiwał na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Autor wyjaśnił również sprawę tzw. Armageddonu, pełniącego w doktrynie tej grupy niezwykle istotną rolę. Wspomniane pojęcie, początkowo kojarzone z powszechną rewolucją społeczną, dziś nie oznacza rozgrywki politycznej, ani też krachu gospodarczego czy nawet zagłady nuklearnej, ale – jak podkreślają liderzy sekty – wojnę Bożą. Okoliczności i scenariusz tej wojny prezentowane są w książce na podstawie analizy miarodajnych źródeł, nie wyłączając czasopisma „Strażnica”.

Szczegółowe rozważania Mariusza Gajewskiego znalazły swoje podsumowanie w bardzo interesującym, drugim z kolei, artykule Adama Regiewiczza, noszącym tytuł: *Innego końca świata nie będzie?... Katastrofa, horror i science fiction – różne sposoby mówienia o milenium*. Na

marginesie owej panoramy problemów wynikających z interpretacji wydarzeń końca drugiego i początku trzeciego tysiąclecia skreślił kilka uwagi, filozof Mariusz Wojewoda, uczestnik grupy „Przestrzeń Słowa”.

W końcowej części książki znajduje się tłumaczenie amerykańskiego raportu FBI, do którego znakomite słowo wprowadzające napisał o. Piotr Śliwiński. Otóż rok 2000 dla wielu milenarystycznych grup religijnych stanowił datę jedyną w swoim rodzaju. Wiązano z nią nadzieje, obawy, przepowiednie, „proroctwa”, pozostające w bezpośrednim związku z działalnością praktyczną. Wedle oceny służb policyjnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne, niektóre bowiem działania mogły, przynajmniej potencjalnie, stanowić poważne zagrożenie dla tegoż bezpieczeństwa w poszczególnych krajach. Dlatego pojawiła się konieczność opracowania specjalnych dokumentów, analizujących tego typu zagrożenia. Jednym z nich jest właśnie wspomniany raport amerykańskich służb specjalnych z 3 listopada zeszłego roku noszący tytuł: „Projekt Megiddo”. Ilustruje on pewne uwarunkowania, zjawiska i fakty społeczno-polityczne spowodowane przez aktywność niektórych ruchów religijnych. Jego lektura może stanowić rodzaj przestrogi w obliczu lawiny nowych sekt i kultów, które także

w Polsce usiłują krzewić swoje idee na forum życia publicznego.

W omawianej pozycji wydawniczej na szczególną uwagę zasługuje krytyka współczesnego myślenia o końcu czasów. Oczekiwanie bowiem na apokalipsę może przybierać rozmaite formy – od milenarystycznego dążenia ku planetarnemu szczęściu aż po zbrojne przygotowania do Armageddonu, czyli ostatecznej bitwy z siłami zła, obecnymi w życiu społecznym, politycznym czy religijnym. Fascynacja katastrofizmem nie jest wprawdzie czymś nowym, ale jej narastanie w ramach Wielkiego Jubileuszu wymaga teologicznej czujności. Pod tym względem książka zdaje się spełniać rolę porządkującą i wyjaśniającą zarazem, dając cenną pomoc tym, którzy zainteresowani są edukacją na niwie szeroko pojętej współczesnej kultury. Zawiera bowiem egzegetyczne refleksje nad tekstem Apokalipsy św. Jana, jak również tłumaczenie raportu FBI o możliwości ataków terrorystycznych związanych z rokiem 2000. Nie stanowi zatem dzieła zwartej, o jednolitej koncepcji metodologicznej. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że jest to poważny minus tej książki. Tak jednak nie jest. Owa różnorodność znakomicie ułatwia wejście w gąszcz problematyki, której nie sposób ująć w prosty schemat metodologiczny.

Trzeba przyznać, że książkę czyta się z pewną intelektualną lekkością. Jej styl i terminologia dopasowane są do możliwości Czytelnika mało obeznanego z tematyką milenarystyczną.

Ale mimo to daje ona poprawne wyobrażenie o problemach filozoficznych i teologicznych związanych z „oczekiwaniem na królestwo” w kontekście końca drugiego tysiąclecia.

O. Jan Mazur OSPPE

Prawo, kultura, uniwersytet,
praca zbiorowa, pod redakcją ks. Antoniego Dębińskiego,
Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, stron 332

W roku 1990 Katolicki Uniwersytet Lubelski świętował jubileusz 80-lecia swojego istnienia. W to świętowanie włączyły się poszczególne wydziały Uczelni. Wśród nich także Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji. Z okazji jubileuszu Katedra Prawa Rzymskiego, kierowana przez ks. prof. dr. hab. Antoniego Dębińskiego, zorganizowała w dniach 4–5 grudnia 1988 r. dwudniowe sympozjum naukowe na temat: „Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim”. Celem sympozjum było ukazanie nauki i nauczania prawa w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w okresie od założenia Uczelni (1918) aż do 1952 roku, w którym ówczesne władze komunistyczne zlikwidowały Sekcję Prawną. W sympozjum uczestni-

czyli pracownicy naukowci KUL, Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, PAT w Krakowie, a także grono studentów prawa z Lublina i Słowacji. Materiały z sympozjum zostały opublikowane w recenzowanej książce: *Prawo, kultura, uniwersytet*.

Pierwszą sesję rozpoczął referat wprowadzający: *Znaczenie prawa dla życia społecznego moralnego i dla rozwoju nauki w Średniowieczu* wygłoszony przez ks. Stanisława Wielgusa – rektora KUL. Referat – artykuł ukazuje, że średniowiecze to nie okres ciemnoty i zacofania, lecz czas rozkwitu nauki, wyrażający się choćby powstaniem uniwersytetów, że w szczególności to epoka prawa. Artykuł *Prawo w strukturach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* autor-